Nr. 176. — Rok 6. Dziś 6 stron Cena 15 groszy

GŁOS POMORSKI

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji 2,50 zł, w agenturach miejscowych miesięcznie 2,55 zł, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą 2,76 zł, wprost na poczcie lub u listowego miesięcznie 2,86 zł, kwartalnie 8,58 zł, dla Wolnego Miasta Gdańska 2,76 złotych, — pod opaską w Polsce 4,20 zł. do Gdańska 4,45 złotych, do Francji 15 fr. (z wysyłką co drugi dzień 13 franków,) do Anglji 5 shil., do Stanów Zjednoczonych 80 centów. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strajki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty.

Ogłoszenia z Polski: Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 12 gr, w dziale reklamowym na stronie I. (3 łamowej) przed tekstem 90 gr, wśród tekstu 50 gr, za tekstem 40 gr. Dla Wolnego Miasta Gdańska wiersz m/m 8-łam. w dziale ogłoszeniowym 0.12 groszy, wiersz m/m 3-łamowej przed tekstem 0.90 groszy, wśród tekstu 0.50 groszy, za tekstem 0.40 groszy, dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 100% nadw. Za tłumaczenia 20% nadwyżki. **Rachunki są natychmiast płatne.** Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za terminowe umieszczenie ogłoszeń.

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. **Grudziądz,** środa, dnia 4-go sierpnia 1926. Telefon nr. 50 i 51.

Pogłoski o ustąpieniu woj. dr. Wachowiaka.

Wykrycie zamachu faszystowskiego (Kowno).



Pomnik przyjaźni francusko-amerykańskiej

Pomnik przyjaźni francusko-amerykański w Paryżu został uszkodzony przez emigranta rosyjskiego nazwiskiem Jarowieński. Zbrodzca on objawy choroby umysłowej, a czyn swój tłomaczy chęcią zaprotestowania przeciwko nieustępliwości Ameryki w sprawie długów.

Wojewoda Bniński i woj. dr. Wachowiak.

Warszawa, 3. 8. Dzisiejszy „Ekspress Poranny“ podaje wiadomość o **spodziewanem w najbliższych dniach ustąpieniu wojewody Pomorskiego p. dr. Wachowiaka.** — Niema jednak potwierdzenia tej wiadomości z urzędowego źródła.

Wilno, 2. 8. (AW.) Zaprzeczają tu pogłoskom, jakie się ukazały w prasie stołecznej o bliskiem przeniesieniu wojewody Raczkiewicza do Poznania (na miejsce wojewody Bnińskiego, który jest solą w oku zwolennikom piłsudczyzny i innym lewicowcom).

Społeczeństwo chce się dowiedzić prawdy.

Warszawa, 3. 8. Klub parlamentarny Z. L. N. wystosował do **prezesa rady ministrów** interpelację w sprawie dostawy **przez władze wojskowe** umundurowania i uzbrojenia **organom srztelców** wraz z zapytaniem, **skąd władze wojskowe czerpią na przyznany cel** fundusze?

List marszałka Senatu p. Trąmczyńskiego do marszałka Sejmu w przedmiocie zmiany Konstytucji.

Warszawa, 3. 8. Pomiędzy marszałkiem Sejmu, a marszałkiem Senatu istnieje konflikt w związku z interpretacją artykułu 125 Konstytucji.

Marszałek Trąmpczyński w liście do marszałka Sejmu twierdzi, iż w wypadku zmian Konstytucji w grę wchodzi artykuł 125, wymagający dla zmian Konstytucji ⅔ głosów w obu izbach. — W pewnych wypadkach ma jednak jedna izba możność utrzymania zmian wprowadzonych przez drugą — lecz w każdym wypadku, gdy niema zgody obu izb na jakąś zmianę, upada także z danej materji projekt zmiany.

Marszałek Ratai wskazuje na niemożność załatwienia ustawy pełnomocnictw w razie braku zgody obydwu izb.

Zamach na Sejm spalił na panewce.

Warszawa. 3. 8. Na wczorajszem posiedzeniu **konwentu senjorów Sejmu** marszałek Ratai przedstawił dalszy **program** prac Sejmu.

Następna sesja Sejmu rozpocznie się 20 września dla załatwienia prowizorjum budżetowego na IV. kwartał.

W końcu października przystąpi Sejm do prac nad budżetem 1927/28 r., co potrwa przeszło 5 miesięcy.

W ten sposób **rozwiązanie Sejmu** mogłoby przypaść **pod koniec kwietnia,** a wybory odbyć się mają w lipcu.

Ponieważ jednak **termin** letni ze względu na prace rolne jest **niedogodny, wybory będą się mogły odbyć na jesieni 1927 roku.**

WĄTPLIWOŚCI P. WICEMARSZAŁKA.

Warszawa, 3. 8. W związku z listem marszałka Senatu do marszałka Sejmu Rataja, wicemarszałek Woźnicki uważa, iż list ten nie był dyskutowany i zatwierdzony przez Senat i może wywołać wiele wątpliwości

BOHATERSKI OBROŃCA PRAWORZĄDNOŚCI I HONORU MUNDURU POLSKIEGO.

Warszawa, 3. 8. **Były komendant Szkoły Podchorążych pułk. Paszkiewicz** otrzymał propozycję **objęcia dowództwa piechoty dywizyjnej 1. dywizji legjonów.**

PROJEKTY ORGANIZACJI.

Warszawa, 3. 8. **W dniu wczorajszym przybył do Warszawy wojewoda kielecki p. Manteufel.** Przyjazd jego jest w związku z projektem organizacji, opracowanym przez centralę ministerstwa spraw wewnętrznych.

KONFISKATY ZA KONFISKATAMI...

Warszawa, 3. 8. **W dniu wczorajszym z rozporządzenia komisarza rządu skonfiskowane zostało wydanie dzienne „Polak-Katolik“ i „Krakowski Głos Narodu“.**

Obrazki sejmowe.

(Od własnego współpracownika.)

Warszawa, 2. VIII. 1926 r.

Pracowity dzień Sejmu. — Zmiana Konstytucji dokonana. — Rząd otrzymał pełnomocnictwa. — Kilka ustaw mniejszej wagi. — Chadecja w obronie wsi. — Ciekawa debata na temat rozwiązania Sejmu. — Obłudne stanowisko lewicy. — „Wszystko już było“ — mówił Kozłowski. — Wyprawa Grünbauma po prawa dla ludu wybranego na górę zamkową. — Najpierw rewizja ordynacji wyborczej, a potem wybory. — Wakacje. —

Sesję letnią zakończył Sejm dniem rzeczywiście bardzo pracowitym. Porządek obrad obejmował aż 17 spraw, które wszystkie załatwiono. Przeważnie chodziło o przegłosowanie poprawek Senatu do najrozmaitszych ustaw. I tak np. uchwalono ostatecznie z uwzględnieniem niektórych poprawek Senatu:

ustawę karną skarbową,
ustawę o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji,
ustawę o prawie międzynarodowem i międzydzielnicowem,
ustawę o zaciągnięciu pożyczki państwowej w dolarach Stanów Zjednoczonych Ameryki,
ustawę w sprawie ratyfikacji protokułu dodatkowego do konwencji handlowej z Czechosłowacją,
ustawę o podatku od lokali,
nowelizację ustawy o kasach chorych i nowelizację ustawy w przedmiocie pracy kobiet i młodocianych.

Pozatem załatwił Sejm sprawę ustawy o samoistnym podatku wyrównawczym dla pokrycia deficytów budżetowych gmin wiejskich o tyle, że cały projekt odesłał na wniosek p. **Puchałki** z Chrz. Dem. ponownie do komisji. Chrześcijańska Demokracja wysunęła ten wniosek, aby uchronić wieś od nowych ciężarów niewiadomo jakich rozmiarów. Szczególnie chodziło o ochronę rzemieślnika i kupca wiejskiego, któryby na podstawie ustawy mógł być opodatkowany sumą, przekraczającą 2-krotnie sumę, zapłaconą za patent przemysłowy czy handlowy. Pierwotnie ustawa ta miała obowiązywać jedynie na ziemiach b. zaboru rosyjskiego. Obecnie chciano ją rozciągnąć na całą Polskę. I to jest jeden z powodów, dla których Chrześcijańska Demokracja zażądała odesłania ustawy do komisji. Sprawa stanie na porządku obrad sejmowych nie rychlej, jak późną jesienią.

Ostatecznego załatwienia doczekał się także projekt zmiany Konstytucji i ustawy o pełnomocnictwach.

Do ustawy o zmianie Konstytucji zgłosił Senat cały szereg poprawek, których Sejm jednak nieomal że wcale nie uwzględnił. Jak było można z góry przewidzieć i co zresztą już w sobotę przepowiadałem. Sejm nie ograniczył nietykalności poselskiej, choć i Senat na konieczność tego ograniczenia zwrócił uwagę. Za to „udał się“ lewicy niebylejaki kawał w tej części zmiany Konstytucji, która mówi o rozwiązywaniu Sejmu i Senatu. Jak wiadomo, starała się ona już przy drugiem czytaniu tej ustawy wszelkiemi siłami o to, by uprawnienia Senatu jaknajbardziej ograniczyć, jeżeli nie wykluczyć zupełnie. Udało się jej to przy trzeciem czytaniu o tyle, że utrudniła Senatowi uchwałę, dotyczącą rozwiązania Izb, przez narzucenie wyższej kwalifikowanej większości (⅔). Senat atak ten na prawa swoje sparował, zgłosił bowiem poprawkę, zrównującą uprawnienia swoje z prawem Sejmu. I otóż co się stało? Przy głosowaniu tej poprawki Sejm przekreślił nietylko prawo Senatu do rozwiązania Izb, ale i własne.

tak, że odtąd Sejm i Senat mogą być rozwiązane jedynie:

1) po upływie kadencji, albo
2) na wniosek Rady Ministrów przez Prezydenta Rzeczypospolitej.

Taki obrót rzeczy, wykluczający w sprawie rozwiązywania parlamentu inicjatywę Sejmu i Senatu, był dla lewicy zupełnie nieoczekiwany i wprowadził ją w kłopot nielada. Jest on o tyle dodatni, że wyklucza wnioski stronnictw o rozwiązanie Sejmu, wnioski, które przeważnie wypływały z pobudek demagogicznych.

Tak więc zmiana Konstytucji została dokonana. Naprawie Rzeczypospolitej, zainicjowanej wnioskiem Ch. Dem. w kwietniu br., z punktu widzenia konstytucyjnego, już nic nie stoi na przeszkodzie.

Może ona się potoczyć tem raźniej, że i pełnomocnictwa uchwalono ostatecznie. Z poprawek Senatu do tej ustawy uwzględniono dwie i to z pod pełnomocnictw wykluczając:

1) prawo sprzedaży i zastawu przedsiębiorstw państwowych, których wartość przekracza sumę 100 000 złotych i
2) prawo rewizji ustawy antyalkoholowej.

O ile pierwsza poprawka Senatu nie nasuwała wątpliwości, o tyle druga zdawać się musi zupełnie niepotrzebną. Obecnie obowiązująca ustawa antyalkoholowa wyrządziła dużo szkód, a mało przyniosła pożytku, doprowadziła do demoralizacji społeczeństwa i władzy konstytucyjnej, ale spożycia alkoholu nie zmniejszyła. W tych warunkach najwyższy byłby już czas, aby obmyślić skuteczniejsze środki walki z alkoholizmem i ustawę odpowiednio zmienić. Dlaczego Rządowi odebrano prawo do tego, doprawdy trudno zrozumieć.

Najwięcej zaciekawienia wywołał naturalnie ostatni punkt porządku obrad dzisiejszego posiedzenia. Było nim sprawozdanie Komisji Konstytucyjnej o wnioskach poselskich w sprawie rozwiązania Sejmu. Wniosek komisji, domagający się, aby przed rozwiązaniem Sejmu uchwalono zmianę ordynacji wyborczej, referował p. poseł Petrycki. W dyskusji zarysowały się najwyraźniej dwie grupy. Wszystkie stronnictwa stanęły na stanowisku, że rozwiązanie Sejmu winno nastąpić jaknajrychlej. Tylko co do czasu i warunków nie mogły się pogodzić. Lewica i mniejszości narodowe chciały, aby Sejm rozwiązał się natychmiast i nowe wybory rozpisano na październik bez względu na to, czy przyszły Sejm będzie lepszy, czy gorszy, i bez oglądania się na to, czy i co Sejm obecny powinien jeszcze zrobić. Grupy umiarkowane natomiast stanęły na stanowisku, że Sejm trzeba rozwiązać, ale po zabezpieczeniu państwa w miarę możności od wyboru gorszego Sejmu przez taką zmianę ordynacji wyborczej, którąby umożliwiła utworzenie wyraźnej większości. Dalej zadaniem grup narodowych powinien ten Sejm ułożyć jeszcze plan gospodarki państwowej na rok 1927.

Pogląd lewicy bronili pp. Czapiński (P. P. S.), Poniatowski (Wyzwolenie), Chrucki (Ukrainiec i Sochacki (komunista).

Argumenty stronnictw narodowych przedstawili pp. Sosiński (Ch. D.), Gawlikowski (P. S. L. — Piast) i Kozłowski (Zw. Lud. Nar.). Przemówienie ostatniego należy tak co do formy, jak i treści do najudatniejszych jakie kiedykolwiek w Sejmie wygłoszono. Scharakteryzowawszy stanowisko lewicy, niezgodne z intencjami Rządu, stwierdził p. Kozłowski, że żywot obecnego Sejmu należy podtrzymać na razie chociażby dlatego, że nikt nie wie, jak Rząd skorzysta z pełnomocnictw. Kontrola Sejmu jest więc konieczna. Do Rządu nikt się nie zapala tak bardzo jak żydzi. „iNewiadomo — mówił p. Kozłowski — jakie prawa przyniósł p. poseł Gruenbaum swojemu ludowi wybranemu z góry zamkowej. Musimy więc czuwać, aby rozbić „arkę przymierza", o ileby ona skierowaną była przeciw interesom narodu".

Przy głosowaniu większość stanęła na stanowisku, że rozwiązanie Sejmu powinno nastąpić po zmianie ordynacji wyborczej. Obłuda lewicy okazała się przy tem w całej pełni. Licząc bowiem przeszło 200 posłów, oddała zaledwie 120 głosów, aby — broń Boże — nie stworzyć większości dla natychmiastowego rozwiązania Sejmu. I wierz tu tym panom! Po wiecach krzyczą, po gazetach swoich tłustym drukiem piszą: Żądamy natychmiastowego rozwiązania Sejmu! A gdy przyjdzie do głosowania, to znikają. Tak się oszukuje wyborców, którzy przecież nie mają możności widzieć zachowania się „trybunów ludu". A szkoda. Gdyby tak np. widzieli, że z P. P. S., która w prasie i kraju najgłośniej krzyczała, głosowało tylko 16 posłów (zamiast 39), to by się niejednemu obałamuconemu w głowie rozjaśniło.

Sejm skończył obrady swoje o godzinie 8 i pół wieczorem i rozjechał się na wakacje. Jeśli się zważy doniosłość ostatnich jego uchwał, powiedzieć można, że wakacje te są dobrze zasłużone.

Tarnawski.

Z różnych stron.

— **Konkurent Kemala Paszy.** Najgroźniejszy konkurent Kemala Paszy, były premjer Turcji Reouf Bej, który swego czasu wmieszany był w spisek przeciwko Kemal Paszy, zamierza poślubić w Paryżu księżniczkę Faud.

— **Słowo „trzeźwy" w Ameryce.** „The World" zamieszcza następujące ogłoszenie: „Człowiek trzeźwy i pracowity poszukuje posady zakrystjana". Słowo „trzeźwy" wydrukowano grubym drukiem. Widocznie w prohibicyjnej Ameryce tych trzeźwych jest coraz mniej.

— **Miljonowa konfiskata.** Policja w Stanach Zjednoczonych w porcie Bossońskim obliczyła wartość skonfiskowanego alkoholu, znalezionego na pokładzie parowca „Cretan" na przeszło miljon dolarów.

Interdykt papieski na Meksyk.

Londyn. (AW.) Na wezwanie pasterskie kardynała Bourne'a odbyły się dziś we wszystkich katolickich kościołach Wielkiej Brytanji i Irlandji nabożeństwa błagalne na rzecz uciśnionego Kościoła w Meksyku.

Pojawiły się tu w prasie niesprawdzone dotąd pogłoski, jakoby watykan zamierzał w celu wzmocnienia opinji wewnętrznej w Meksyku przeciw antykościelnej polityce rządu rzucić na Meksyk interdykt papieski, na zasadzie którego meksykańscy katolicy pozbawieni zostalby wszelkich religijnych posług poza chrztem i pogrzebami.

Wykrycie przygotowań do zamachu na Litwie.

Kowno, 2. 8. (AW.) Tutejsza policja polityczna wykryła przygotowany na dzień 8 bm. zamach faszystowski.

Szczegółowo opracowany plan zamachu, który się dostał w ręce policji, przewidywał rozpoczęcie akcji zamachowej w czasie manifestacji komunistów, która miała się domagać wypuszczenia więźniów politycznych. Gdy manifestacja komunistyczna miałaby wyruszyć w kierunku ministerstwa spraw wewnętrznych, kilka bojówek faszystowskich zamierzało napaść na nią, starając się pociągnąć za sobą obecną na ulicach ludność.

Następnie w szybkiem tempie zamierzano poobsadzać wszystkie ważniejsze ministerja, oraz opanować stację telegraficzną i radjową, rozsyłając na cały świat wiadomość o przewrocie.

Dopiero później zamach miał być przerzucony na prowincję. Wszyscy niemal uczestnicy zamachu zostali już przez policję zaaresztowani.

Kwestja przyszłych wyborów.

Niemcy pójdą solidarnie — a Polacy?

Katowice. (A. W.) W związku ze zbliżającemi się wyborami do ciał samorządowych na Górnym Śląsku przedstawiciel A. W. dowiaduje się, że partje NPR. i Ch. D. wystąpią wspólnie do wyborów.

Niemcy mają stworzyć jeden zwarty blok bez względu na różnice polityczne i partyjne. PPS. prawdopodobnie wystąpi samodzielnie.

Rekonstrukcja czy destrukcja?

Nawet umiarkowany „czas" zdobył się na ostre słowa krytyki.

Kraków. (A. W.) W tutejszych kołach politycznych wielkie poruszenie wywołał artykuł zamieszczony na naczelnem miejscu w niedzielnym konserwatywnym „Czasie". Pod tytułem „Reforma czy rugi?" omawia pismo zmiany personalne dokonywane w ministerstwie spraw zagr. w wydziale prasowym, w ministerstwie spraw wojskowych i w dowództwie armji oraz w ministerstwie spraw wewnętrznych jako traktowane niejednokrotnie pod kątem wyłącznie personalnym i politycznym.

Według informacji pisma stan płynny w ministerstwie spr. wojskowych i w dowództwie potrwa jeszcze czas jakiś. Niezwykle cierpkie uwagi poświęca pismo ministrowi spraw wewnętrznych Młodzianowskiemu, który aczkolwiek nie jest prawnikiem, a zasad administracji uczył się w najgorszej szkole rządzenia, tj. na kresach, uważa za właściwe dokonywać radykalnych zmian organizacyjnych, bynajmniej nie po linji projektu t. zw. komisji prof. Bobrzyńskiego. Pismo zaznacza, że bliżsi znajomi p. Młodzianowskiego dopatrują się w nim niezwykłych zdolności i dobrej woli

Anglja jednak nie o wszystkim zapomina.

Londyn. (AW.) „Daily Herald" donosi, iż w związku z zamierzoną zmianą na placówce ambasadora niemieckiego w Londynie rząd niemiecki zasięgnął nieoficjalnie informacyj, czy na miejsce obecnego ambasadora Sthamera będzie mógł objąć placówkę londyńską hrabia Bernsdorf.

W odpowiedzi na to Forreign Office zaznaczył, iż rząd angielski będzie chętniej widział dyplomatę, któryby nie był w tak wybitny sposób zaangażowany polityką niemiecką zarówno przedwojenną, jak i z czasów wojny, jak hr. Bernsdorf.

Trocki bawi incognito w Berlinie.

Już od pewnego czasu w Berlinie krążą pogłoski o tem, że Trocki przybył tam celem prowadzenia doniosłej natury rokowań politycznych. Do ostatniej chwili nie udało się prawdomówności tych pogłosek skontrolować.

Dopiero w niedzielę ustalono, że Trocki faktycznie był w Berlinie, lecz że jego wizyta nosiła charakter prywatny i że jakoby była ona (wizyta) związana z jego stanem zdrowia.

Zgodnie z radą doktorów niemieckich Trocki poddał się operacji, po której natychmiast powrócił do Moskwy.

Przyjazd sekretarza stanu Mellona do Europy.

Pan Mellon, amerykański sekretarz stanu dla spraw skarbu, przybył do Europy. Oficjalnie mówi się, że celem jego podróży jest wypoczynek wakacyjny. Nikt jednak nie wątpi, że podkład jego pobytu w Europie będzie polityczny i to bardzo polityczny.

Pan Mellon jest wybitnym członkiem stronnictwa republikańskiego Stanów Zjednoczonych. Uchodzi za jednego z najbogatszych ludzi w Północnej Ameryce.

Zawarł po kolei układy w sprawie spłaty wierzytelności amerykańskich z Anglją, Belgją, Włochami, Francją. Lecz jedynie Włochy są zadowolone z przyznanych im warunków; inne państwa, nawet te, które ratyfikowały układy — Francja nie należy do nich — narzekają na skąpstwo i nieustępliwość Stanów Zjednoczonych.

Nie ulega wątpliwości, że Stany Zjednoczone, dbające zawsze o swoją opinję i czułe, a nawet przeczulone na punkcie spotykających je zarzutów, niemile są dotknięte wyrażanemi o nich sądami.

Obok moralnych względów i ekonomiczne wchodzą tu w rachubę. Przesilenia finansowe i ekonomiczne, wybuchające w Europie, są szkodliwe dla Stanów Zjednoczonych. Spadek walut europejskich zamyka im rynki. A wzrastająca produkcja amerykańska wymaga rozszerzonych możliwości odbytu.

Oto powody podróży p. Mellona. Sekretarz stanu Stanów Zjednoczonych chce zbadać stosunki europejskie i na wyniku tych badań oprzeć swoją politykę finansową.

Wylądował w Cherbourgu w chwili, gdy polemika między prasą amerykańską i angielską doszła do najwyższego naprężenia. Prasa londyńska jest zdania, że warunki udzielone Anglji przez Stany Zjednoczone świadczą o drapieżnem skąpstwie i chciwości północno-amerykańskiego mocarstwa i domaga się rewizji traktatu zawartego przez pp. Mellona i Baldwina.

Amerykanie odpowiadają na to, że Anglicy nie mają powodu do skarg, gdyż pożyczek udzielonych sobie użyczyli w znacznie wyższym stopniu na cele przemysłowe i walutowe, niż na prowadzenie wojny. Minister skarbu angielski p. Churchill zaprzeczył, p. Mellon podał w wątpliwość jego zaprzeczenia. Polemika mocno się zaostrzyła.

P. Mellon zapowiedział, że zabawi czas dłuższy w Londynie. Domyślamy się celu tego pobytu.

P. PREMJER PIĘKNIE MÓWI,

ale faktycznie dzieje się co innego.

„Łódzka Prawda" przypomina i podkreśla z całym naciskiem fakt, że przez 3 miesiące stanowisko wojewody łódzkiego jest nieobsadzone.

Nominacja p. Jaszczołda ukazała się w „Monitorze" 14 dni temu, a do dziś dnia Jaszczołd do Łodzi jeszcze nie przybył, to też odżywiają z powrotem zgubne praktyki, które wojewoda Darowski starał się wytępić, a mianowicie przy lada zatargu wysyła się delegacje do Warszawy z pominięciem instancji lokalnych.

POGRZEB 16 SZKIELETÓW.

W Białymstoku odbyła się wojskowa parada w związku z odbytym pogrzebem 16 szkieletów, znalezionych w ub. tygodniu niedaleko żydowskiego cmentarza. — Jak dochodzenie ustaliło, są to ofiary polskich żołnierzy, którzy padli w obronie koszar podczas bolszewickiej inwazji.

KATASTROFA KOLEJOWA.

Katowice. (AW.) Na dworcu w Wielkich Hajdukach wydarzyła się katastrofa kolejowa. Zderzyły się dwa pociągi towarowe, naładowane węglem.

Kilkanaście węglarek zostało uszkodzonych. Tor przez pewien przeciąg czasu był zatarasowany. Wypadku z ludźmi nie było.

DYPLOMACI EUROPEJSCY NIE WYRAŻALI WSPÓŁCZUCIA Z POWODU ZGONU MOSKIEWSKIEGO KATA.

Moskwa. (AW.) Wiadomość, która ukazała się w prasie zagranicznej o złożeniu współczucia przez przed stawicieli państw zagranicznych z okazji śmierci Dzierżyńskiego rządowi sowietów — nie jest zgodna z rzeczywistością.

DZIAŁ SPOŁECZNO-GOSPODARCZY.

W obronie przemysłu drzewnego.

Jedną z najważniejszych i najzdrowszych gałęzi przemysłu naszego na Pomorzu jest przemysł drzewny, który mógłby zatrudnić kilkanaście tysięcy robotników, a zatrudnia skutkiem nieszczęśliwych okoliczności zaledwie kilka tysięcy. O tych okolicznościach dziwnych, a nieszczęśliwych, należy trochę pomówić.

Dążeniem każdego rozumnie kierowanego państwa jest w dziedzinie gospodarczej wykorzystanie surowca w kraju i eksport gotowych fabrykatów albo — w najgorszym razie — półfabrykatów. Chodzi bowiem o zatrudnienie jaknajwiększej ilości robotnika własnego z jednej strony i powiększenie popłatności towarów, przerobionych z drugiej strony.

Przemysł drzewny zach. Polski na taką, a nie inną działalność jest nastawiony, powinien więc w kołach rządzących znaleść nietylko zrozumienie, ale i jaknajintensywniejsze poparcie. Tymczasem ciekawe dzieją się rzeczy.

Wojna celna z Niemcami wyrządziła naszemu przemysłowi drzewnemu, który do Niemiec wywoził drzewo przetarte, niepowetowane szkody. Z trudem udało mu się przebrnąć przez wywołane tą wojną przesilenie i zdobyć nowe rynki zbytu. Z trudem powiodło się, przezwyciężyć nieufność kupców zagranicznych, szczególnie Anglików i zapewnić sobie miejsce na rynkach światowych. Z trudem, — ale się udało. Pomorscy przemysłowcy drzewni zrobili umowy na dostawę drzewa do Anglji, m. i. na takie sumy, że byt przemysłu tego mógłby być zabezpieczony, liczba zatrudnioniych robotników mogłaby się wzmódz, gdyby niejedno ale.

Otóż okazuje się, że koleje państwowe nie mogą dostarczyć dostatecznej ilości wagonów kłonicowych i platform, potrzebnych na zwózkę drzewa z lasów do tartaków i przetartego drzewa z tartaków via Gdańsk do miejsca dostawy.

I tak powstała absurdalna wprost sytuacja. Z jednej strony wielkie zamówienia, a z drugiej strony niszczenie podaży przez braki w dostarczeniu środków komunikacyjnych. Sytuacja ta wytworzyła niebezpieczeństwo bardzo wielkie nietylko dla przemysłu, ale i dla zatrudnionych przezeń robotników.

W tej sytuacji należało przystąpić do bardzo gwałtownej i szybkiej kontrakcji. W ub. tygodniu i przemysłowcy i robotnicy (w osobie ich przedstawiciela posła Bigońskiego z Ch. D.) udali się do dyrekcji gdańskiej, aby wyjaśnić, dlaczego przemysł drzewny nie otrzymuje wagonów. Wyjaśniło się, że dyrekcja gdańska zniewolona jest odstawiać w miesiącu 3000 wagonów kłonicowych i platform do innych dyrekcji, tak, że dla przemysłu drzewnego na Pomorzu rozporządza tylko tem, co po zaspokojeniu innych części Polski pozostaje.

Po tem wyjaśnieniu delegacja uważała za konieczne udać się do Min. Kolei Żelaznych i Min. Rolnictwa.

Interwencja przyniosła dzięki silnemu naciskowi ten skutek, że czynniki rządowe zrozumiały wreszcie konieczność popierania tego przemysłu, który robotników zatrudnia i skarbowi państwa w postaci walut obcych kolosalne daje korzyści.

Dotąd było niemal że odwrotnie. Pozwalano na wywóz okrąglaków z wielką szkodą dla życia gospodarczego państwa.

Położenie przemysłu drzewnego skutkiem interwencji przemysłowców i posłów z Ch. D. nieco się poprawiło, co na razie podłożyło tamę zwalnianiu robotników w tym przemyśle, które groziło i częściowo nawet już się dokonywało.

Drzewo czy metal?

Pod powyższym tytułem publikuje na łamach numeru 6-go miesięcznika „Lot Polski" mjr. inż. Stefan Malinowski szef Wojskowej Centrali Badań Lotniczych, artykuł, poruszający zagadnienie czy do budowy samolotów należy używać drzewa czy metalu.

Mjr. Malinowski, wskazując olbrzymią wyższość samolotów metalowych, podkreśla, że dla nas upada nawet główny atut drewnianych samolotów, jakoby drzewo było posiadanym przez nas surowcem. Nie mając odpowiednich gatunków drzewa musimy ciągle do budowy płatowców surowiec sprowadzać z zagranicy.

Autor podkreśla, iż samoloty metalowe są znacznie bezpieczniejsze od drewnianych, długotrwałe w użyciu, a wreszcie iż stać mogą pod gołem niebem, obywając się bez hangarów.

Mjr. Malinowski dochodzi do konkluzji, że chociaż narazie kwestja rodzimego metalu nie jest jeszcze rozwiązaną, to bezwarunkowo nasi konstruktorzy powinni już dzisiaj nabywać praktykę w konstrukcji duraluminiowej i jaknajszybciej powinien być powołany do życia miarodajny organ do koordynowania wszystkich wysiłków i inicjatywy prywatnej, dążącej do uruchomienia przemysłu glinowego i lekko metalowego.

Sprawy społeczne.

— STATYSTYKA STRAJKÓW W POLSCE. „Ziemia Lubelska" podaje w krótkiej notatce dane cyfrowe co do ilości strajków w Polsce. W r. 1925 strajków było 532, strajkowało 149 tys. robotników. Liczba dni straconych wynosiła 1.265 000, gdy w r. 1924 strajków było 915, strajkujących 564 000 — dni straconych 6.545.000 Na 532 strajki w r. z. 445 dotyczyły płac, 28 w sprawie czasu i warunków pracy, 14 przeciwko redukcji.

Anglicy interesują sie Polską.

Znany z kilkakrotnej bytności w Polsce członek izby gmin Hannon zapytał na posiedzeniu izby ministra handlu o ilość gwarancyj udzielonych kontrahentom brytyjskim w Polsce podczas ostatnich 12-tu miesięcy i jaka jest suma gwarancyj kredytów dla polskich tranzakcyj zatwierdzona przez departament kredytów wywozowych.

Odpowiedź brzmiała, że zagwarantowano 74 weksle dotyczące 14-tu tranzakcyj z Polską podczas roku zakończonego 26-go czerwca. Suma gwarancyj zatwierdzonych dotychczas przez departament wynosi prawie 1.200 000 funtów, z których podjęto około połowę.

Radca handlowy w Warszawie świeżo doniósł, że **widoki gospodarcze w Polsce są bardzo obiecujące.** Minister angielski i radca handlowy w Warszawie ciągle informują departament handlu zamorskiego, co do możliwości handlu z Polską i zaznaczają, że warunki gospodarcze Polski wciąż się polepszają, wobec czego **podania o kredyty będą uwzględniane.**

Prowokacyjna propozycja pożyczki niemieckiej.

Warszawa, 2. 8. (AW.) Dzisiejszy „Hajnt" zamieszcza pogłoskę, jakoby wielki niemiecki koncern przemysłowy zwrócił się do przemysłowców polskich z propozycją **udzielenia Polsce znaczniejszej pożyczki** na cele przemysłowo - inwestycyjne. Pod względem politycznym propozycja ta stanowiłaby **demonstrację niemiecką przeciw pracom prof. Kemmerera.** Pod względem zaś ekonomicznym oferta ta byłaby dowodem, iż nowo-powstały **niemiecki koncern żelazny,** mający potężne wpływy w całej Europie, **pragnie również wcisnąć swe piętno na przemyśle polskim.**

Z udzieleniem tej pożyczki Niemcy łączą kwestję „uregulowania" **sprawy „korytarza gdańskiego".**

Kontrola surowców tytoniowych.

Z inicjatywy p. premjera zwrócono uwagę na niedomagania monopolu tytoniowego pod względem jakości jego wytworów. Uprzywilejowana firma włoska z Lugano dostarczyła surowce nie odpowiadające warunkom umowy, to też firmie polecono **wywieźć z Polski 73 tys. kg. surowca tytoniowego.**

Ponadto w pierwszej połowie sierpnia zostanie zbadane 700 000 kg. surowca tytoniowego dostarczonego przez tę firmę.

Sowieckie produkty rolne w Gdańsku.

Gdańsk, (AW.) Na podstawie informacyj prowizorycznych kierownika gdańskiego Torgpredstwa dowiadujemy się, iż władzn handlowe Z. S. R. R. uchwaliły w roku gospodarczym 26/27 eksportować do Gdańska towary na ogólną sumę około 5 miljonów dolarów, w czem drzewa na sumę 250 000 dolarów, zboża łącznie z makuchami za 3½ miljona dolarów. Innych produktów rolniczych jak grzybów itp. za 900 000 dolarów oraz różnych towarów, jak szczecinę, włos końki, futra za 200 000 dolarów. Cyfry te przekraczają znacznie rozmiar dotychczasowych obrotów gdańsko-sowieckich.

Kronika krajowa.

— **OSZCZĘDNOŚCI.** Z Warszawy komunikują, iż zamierzone jest wydanie dekretu w sprawie unifikacji przepisów o kasach oszczędności. **Unifikacja taka umożliwia ściąganie oszczędności we właściwy sposób.**

— **UMORZENIE ZALEGŁYCH PODATKÓW.** „Rzeczypospolita" donosi, iż w najbliższych dniach minister skarbu wyda rozporządzenie, według którego umorzone zostaną zaległości podatkowe o ile płatnicy zostali zrujnowani wskutek kryzysu gospodarczego. Odpowiednie listy tych płatników sporządzać będą organizacje zawodowe i przesyłać izbom skarbowym, które będą miały głos decydujący.

— **PAN PREZYDENT MOŚCICKI ZAPRASZA DO SIEBIE KUPCÓW ŻYDOWSKICH.** Warszawski „Hajnt" (pismo żydowskie żargonowe) donosi, że **p. Prezydent Mościcki wyraził** życzenie osobistego zapoznania **się z przedstawicielami kupiectwa żydowskiego,** o którem **pochlebnie wyraził się pan** minister Kwiatkowski. P. Prezydent **ma zamiar zaprosić do** siebie przedstawicieli kupiectwa **żydowskiego w przeciągu** b. m.

— **PROF. KEMMERER.** W Inowrocławiu bawiła grupa z misji prof. Kemmerera dla zapoznania się z gospodarką państwowej grupy solnej. — Misji towarzyszyli p. Taube z ministerstwa skarbu, jakoteż generalny dyrektor Salin, Bukowski. Delegacja zwiedziła żupę solną, gdzie zaznajomiła się z najnowszym sopsobem zamrażania wody podziemnej, następnie zwiedziła zakłady Solway'a w Natwach, poczem udała się do miejscowości Wapno, dla zwiedzenia pokładów i sposobu wydobywania soli.

— **WYWOŻENIE FABRYK Z POLSKI.** Ciężkie konjunktury rynkowe i brak gotówki obrotowej zmuszają przemysłowców łódzkich do przenoszenia swych fabryk poza granice kraju. **Obecnie fabryka** wyrobów wełnianych Horak & Wenske przenosi się do Łubińca w Jugosławji, a fabryka koronek T. Bidlera — do Gałacu w Rumunji.

— **ROBOTNICY GÓRNOŚLĄSCY,** zajęci w przemyśle górniczym i hutniczym, zapowiadają wystąpienie w niedługim czasie z nową kampanją podwyżkową. Twierdzą oni, że sytuacja w przemyśle śląskim poprawiła się znacznie, szczególnie zaś w przemyśle węglowym. **Zarobki robotnicze jak dotychczas są bardzo niskie.**

— **PRZEWIDYWANIE DOBREGO SEZONU.** Warszawska „Handelscajtung" pisze, że doskonałe rezultaty obecnego urodzaju tchnęły wielką nadzieję w życie gospodarcze kraju, dzięki temu wyłoniło się przekonanie, że będziemy mieli w tym roku bardzo dobry sezon zimowy. We wszystkich branżach i we wszystkich centrach fabrycznych robią żywe przygotowania do lepszego sezonu.

W pierwszym rzędzie jest do przewidzenia polepszenie w branżach: manufakturowej, skórzanej, metalowej, kolonjalnej i trykotaży. Fabryki manufakturowe w Łodzi, Bielsku i Białymstoku pracują intensywnie. **W pewnych fabrykach pracują na 3 zmiany.** Oczywistem jest, że stan tych fabryk polepszył sie znacznie.

Garbarnie skór twardych robią wielkie zapasy na sezon jesienny. To samo zjawisko daje sie zauważyć u wielkich kupców obuwia, którzy robią wielkie przygotowania, licząc na doskonały sezon. Najlepsze nadzieje żywi fabrykacja trykotaży.

— **EKSPORT WĘGLA W LIPCU.** W pierwszej dekadzie lipca wywieziono na morze Bałtyckie 119.9 tysięcy ton, w drugiej zaś dekadzie 136.7 tysięcy ton. Łącznie eksport węgla w lipcu wyniesie 1.6 do 1.7 miljona ton

Kronika zagraniczna.

— **ZŁE ŻNIWA W CZECHACH.** Według dokonanych obliczeń, szkody wyrządzone przez deszcze zasiewom wykazują daleko większe rozmiary, niż pierwotnie przypuszczano. Żniwa odbędą się z powodu złego stanu pogody z poważnem opóźnieniem. Zbiory zboża będą w porównaniu z rokiem ubiegłym przedstawiać się niepomyślnie. **Najsilniej ucierpiały zbiory siana,** gdyż większa część łąk dotknięta została klęską **powodzi.** Zbiory zboża podług obliczeń obniżą się w tym roku o 15 procent, buraków cukrowych o 30 procent.

— **NOWY ŁAD SOCJALISTYCZNY.** „Krąsnaja Gazieta" podaje, że 780 pasażerskich oraz 5196 towarowych **wagonów bezprawnie** przekształconych jest na mieszkania. **Komisarjat** komunikacji nakazał wysiedlić przymusowo nielegalnych **lokatorów** i zwrócić wagony, stojące zresztą na linji, dyrekcjom kolejowym.

Giełda pieniężna.

Warszawa, 2 sierpnia (AW.)

WALUTY.

	Tranzakcje	Sprzedaż	Kupno
Dol. St. Ziedn.	9.04	9.06	9.02

DEWIZY.

Dolary Stanów Zjed.	9.05
Floreny holenderskie	—
Franki belgijskie	23.54
Franki francuskie	23.19
Franki szwajcarskie	175.48
Funty angielskie	44.09
Korony austrjackie	128.28
Korony czeskie	26.88

Złoty w dniu 2 sierpnia 1926. r. (A·W.)

Gdansk przekaz 56.45 — 56.60, złoty 56.68 — 56.82, Berlin przekaz na Warszawę 4[illegible].705 — 46.04½, na Katowice 45.98 — 46.22, na Poznań 46.08 — 46.32, gotówka 46.11 — 46.59, Praga przekaz 377 — 383, Wiedeń przekaz 77.05 — 75.55, Zurych 56.50, Budapeszt gotówka 7.800 — 8.100, Bukareszt przekaz 2430, Czerniowce przekaz 2400.

Ostatnie kursa telefonem.

Warszawa, 3. 8. — godz. 10-ta. — Nieurzędowo notowano dolar 9.07—9.07½ zł., gulden 1.74 zł. — Tendencja utrzymana.

Giełda towarowa.

Poznań, 2.8. Urzęd. not. za 100 kg. fr. st. załad. ładunki wagonowe, dostawa natychmiastowa: Żyto nowe 26.50 — 27,50, stare 27.50 — 28.50, pszenica 42 — 44, jęczmeń zimowy 24 — 25, owies 28.50 — 29.50, mąka żytnia 65% 45, 70% 43.50, pszenna 65% 65 — 68 otręby żytnie 20.50 — 21.50. Usposobienie dla zboża chlebowego z natychmiastową dostawą mocne — zresztą niejednolite.

Warszawa, 2.8. Notowania Giełdy Zbożowo-Towarowej za 100 kg, fr. st. załad., Kuchy rzepakowe 29 zł. Podaż nieznaczna. Cena za żyto 118 f. hol. w żądaniu 28. Odbiorcy w oczekiwaniu zniżki wstrzymują się od kupna.

Gdańsk, 2.8. Giełda urzędowa z dnia dzisiejszego. Pszenica 13.75 — 14.00, żyto 9.00 — 9.10, jęczmień pastewny 9.00, browarowy 9.00 — 9.50, zimowy 8.25 — 8.50, owies 9.90, rzepak 21.25 — 21.75. Dowóz do Gdańska: pszenicy 225, żyta 250, jęczmienia 90, grochów 25.

Uroczysty obchód 30-tej rocznicy istnienia gniazda Sokolego w Lubawie i V. zlot okręgowy, okręgu VI. dzielnicy Pomorskiej Związku Sokołów w Polsce.

(Korespondencja własna „Głosu Pomorskiego".)

Lubawa, 2 sierpnia.

W niedzielę, dnia 1-go sierpnia 1926 r. zgromadziły się w murach Lubawy oddziały sokole **całego okręgu Lubawskiego.**

O godzinie 7.30 nastąpił **wymarsz** całej kolumny sokolej przy dźwiękach orkiestry wojskowej 18 p. ułanów i orkiestry cywilnej z Iłowa przez bogato udekorowane ulice na boisko w parku miejskim. Odbyły się tam **ćwiczenia próbne generalne,** a o godzinie 11-tej wyruszono z boiska do kościoła.

W pochodzie brali udział przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych, pomiędzy innymi p. starosta powiatu lubawskiego, p. major Serent z 67 pp.

Po uroczystem nabożeństwie, celebrowanem przez ks. wik. Dęgowskiego i stosownem do charakteru uroczystości wygłoszonem przez niego kazaniu, udano się **na rynek,** gdzie wobec przedstawicieli władz sokolich, wojskowych i cywilnych odbyła się **defilada.**

Następnie zebrały się towarzystwa na sali p. Kowalskiego, gdzie odbyło się **zebranie jubileuszowe.** — Zebranie to zagaił druh **dr. Brasse** z Lubawy, wiceprezes okręgowy i prezes miejscowego gniazda sokolego, oddając **przewodnictwo** zebrania w ręce **druha honorowego,** miejscowego Tow. „Sokół" p. **Wolskiego.**

Po odczytaniu przez sekretarza miejscowego Tow. sokolego sprawozdania o położeniu Sokoła w Polsce wogóle, a w szczególności założenia gniazda sokolego w Lubawie, przystąpiono do składania gratulacyj jubileuszowych, w imieniu armji złożył **życzenia** p. major Serent, w imieniu redakcji „Głosu Pomorskiego" wasz korespondent — pozatem liczne organizacje i związki. W czasie tych uroczystości koncertowała **orkiestra wojskowa** na rynku.

Po ukończonem zebraniu udali się uczestnicy złotu na wspólny obiad, przygotowany w Hotelu Polskim.

O godz. 15-tej po ponownym wymarszu na boisko, nastąpiło tamże **otwarcie złotu** okręgowego Sokołów, którego dokonał druh prezes p. Wolski z Lubawy. W ćwiczeniach, wykonanych **pod kierownictwem druha kapitana Bosiackiego,** wykazała się naogół **wielka sprężystość i wzorowe poprzednie przygotowanie** do tych ćwiczeń. — Przebieg ćwiczeń formalnie przykuwał uwagę widza do poszczególnie wykonanych **ewolucji.** Dla uzupełnienia tychże pokazał druh kap. Bosiacki **wojnę w miniaturze,** co spotkało się z uznaniem bardzo licznie zgromadzonej publiczności.

Na zakończenie odśpiewano „Rotę", poczem w wzorowym porządku odmaszerowano z powrotem do miasta, gdzie na trzech salach odbyły się tańce.

Wrażenia, odniesione z przebiegu uroczystości, pozostaną w pamięci niezatarte.

Poświęcenie sztandaru Tow. b. Wojaków w Gdańsku

(Od własnego sprawozdawcy.)

Gmina Polska miała dnia 1. sierpnia br. wielkie święto. Nie dziw więc, że nieomal cała Polonja była obecna na uroczystem poświęceniu sztandaru tow. b. Wojaków w kościele św. Stanisława we Wrzeszczu. Zrozumienie ważności polskiej placówki w Gdańsku zadokumentowały bratnie towarzystwa z Pomorza i z okręgu bydgoskiego w ten sposób, że przy raporcie mógł komendant związkowy p. Bernaczyk zameldować 47 towarzystw z 36 sztandarami.

Po wzniosłem kazaniu ks. prob. Komorowskiego, w którym **wykazał kaznodzieja, że dopóty było w Polsce dobrze, dopóki lud wierzył i czcił Matkę Boską i stąd wniosek, że nadal powinniśmy stać zawsze w pogotowiu przy hasłach religijnych,** odbyło się poświęcenie sztandaru. Mszę św. odprawił w **asyście 2 kapłanów ks. prof. Miszewski.**

Po nabożeństwie przemówił do zgromadzonych w czworobok uczestników, prezes generalny Tow. Powst. i Woj. na **terenie b. dzielnicy pruskiej p. pułk. hr. Mielżyński,** oddając po **przysiędze towarzystwa,** którą odebrał miejscowy ks. **proboszcz, chorągiew prezesowi, i tenże wręczył po stosownem przyrzeczeniu chorążemu.**

Po tym uroczystym akcie nastąpiła imponująca defilada, zakończając część pierwszą.

Ponieważ władze gdańskie, widocznie ze strachu, na pochód nie dały pozwolenia, uczestnicy bądź koleją bądź tramwajem podążyli na obiad do Domu Polskiego w Gdańsku. Tam powitał gości prezes towarzystwa druh Hoffmann, przemówił zastępca komisarza Rządu Polskiego w Gdańsku, nie brakowało także nestora i prezesa Gminy Polskiej w Gdańsku, zasłużonego **Czyżewskiego, który w płomiennej przemowie podziękował przyjezdnym za pomoc okazaną, p. Lange komendant generalny wskazał na obowiązki, ciążące na wojakach i inni. Nie ominąć można przemowy pani Orlikowskiej która imieniem Polek ślubowała, być zawsze wierną sojuszniczką w każdej niedoli wojaka.**

Dalsza część obchodu odbyła się w ogrodzie p. Stepuhna w Sidlicach, gdzie po dalszych przemowach wbijano gwoździe pamiątkowe.

Wieczorem odbyła się zabawa taneczna.

Powiat Grudziądzki był reprezentowany przez tow. Pow. i Wojaków pod przewodnictwem swego prezesa. (dl.)

Z POZNANIA I WIELKOPOLSKI.

Poznań. (Nadużycia na kolei). Śledztwo w sprawie **nadużyć w kolejowej kasie** emerytalnej przybrało rozmiary **bardzo duże,** tak, że prawdopodobnie we wrześniu sprawa zostanie przekazana prokuratorowi. „Kurjer Poznański" donosi, iż dokonano dalszych aresztowań m. in. **aresztowano** wyższego urzędnika kasy p. **Szytera.** Aresztowany i osoby blisko niego stojące, czynią starania, o uwolnienie go z aresztu śledczego za kaucję 50 000 złotych.

(Odezwa). Komitet Porozumiewawczy związków i organizacyj wojskowo - wychowawczych, jak zw. Hallerczyków, związek oficerów rezerwy Ziem Zachodnich Rzeczypospolitej, **związek Dowborczyków itd.** na terenie D. O. K. VII. wydał odezwę, w której protestuje **przeciw zakładaniu w Wielkopolsce stowarzyszenia rezerwistów i b. wojskowych Rzeczypospolitej. Jako** motywy protestu związki podają m. in. że nowa organizacja, której patronują **osobistości sympatyzujące z rokoszem warszawskim,** lub wręcz go popierające, zamiast łączyć społeczeństwo, będzie siać niezgodę.

(Reemigranci.) Organizuje się tutaj Wielkopolski Związek Reemigrantów. Na członków tego związku zgłosiła się wielka ilość optantów.

Nowiny z Warszawy.

NOWA LINJA LOTNICZA.

W najbliższym czasie ma być uruchomiona nowa linja lotnicza Warszawa—Zakopane. Prace około budowy nowego lotniska w Nowym Targu są w toku i przypuszczalnie za kilka tygodni linja lotnicza będzie uruchomiona. Z Nowego Targu pasażerowie będą przewożeni autobusem do Zakopanego.

NOWA RZEŹNIA NA PRADZE.

W sobotę o godzinie 11 przed południem odbyło się uroczyste poświęcenie nowej rzeźni miejskiej na Pradze przy ulicy Namiestnikowskiej. W uroczystości wzięli udział minister spraw wewn. Młodzianowski, komisarz rządu gen. Składkowski i prezydent miasta Jabłoński.

MILJON ZŁOTYCH NA RATUNEK WALĄCYCH SIĘ DOMÓW.

Miejski Komitet Rozbudowy wystąpił do Banku Gospodarstwa Krajowego o przyznanie 1 miljona zł. pożyczki na remont walących się domów w Warszawie. Pożyczka ta jest bardzo pilna. **Stolicy grozi zawaleniem 200 kamienic.** Trzeba je ratować przed zagładą.

Z blizka i z daleka

— **Patrjotyzm Francuza.** Paryska „Liberté" donosi, iż znany fabrykannt czekolady Meunier ma zamiar **sprzedać** należącą do niego wyspę Antocossi za cenę **12 miljonów dolarów** amerykańskiemu trustowi papierowemu. Meunier ma zamiar całą tę sumę wynoszącą pół miljarda franków przeznaczyć na zamortyzowanie państwowego długu francuskiego.

— **Oryginalne samobójstwo.** Pewien samobójca w Filadelfji powiesił się w niezmiernie oryginalny sposób. Przywiązał on bowiem sznur z pętlą do spodu windy, wsadził głowę w pętle i czekał. Ktoś wszedł do windy, nacisnął guzik i w ten sposób bezwiednie dopomógł desperatowi do samobójstwa.

— **Dziennikarz niemiecki mordercą.** W Paryżu w jednej z pierwszorzędnych restauracyj na Boulevard des Italions dziennikarz niemiecki zastrzelił 5 wystrzałami rewolwerowemi śpiewaczkę opery paryskiej. Zajście odbyło się na tle erotycznem.

— **29 ofiar pijaństwa.** Do paryskiego Matin'a donoszą: w północno - amerykańskiem mieście Buffalo i jego najbliższej okolicy, zmarło jednego dnia 29 osób skutkiem zatrucia się nadmiarem alkoholu, fabrykowanego prywatnie i w tajemnicy przed władzami strzegącemi ustaw prohibicyjnych. Podobne wypadki zdarzają się w Ameryce na całym terenie podlegającym prohibicji, nieledwie codziennie.

— **Lepiej późno niż nigdy.** Rząd francuski przypomniał sobie po 55 latach, o starej 82-letniej markietance wojsk francuskich, panii Gombert, wdowie po żołnierzu która w roku 1870, w krwawej bitwie pod Rezonville, otrzymała ciężką ranę i odznaczył ją medalem wojskowym.

— **Wykopaliska na Węgrzech.** Przed niedawnym cazsem odkopano w okolicach miasta Szentes duży cmentarz, pochodzący z czasów Hunnów i Awarów, przyczem znaleziono cenne archeologiczne przedmioty, które uczyniły sławnem miejskie muzeum w Szentes. W jesieni br. będą ponownie podjęte prace nad poszukiwaniem dalszych wykopalisk pod kierownictwem znanego szwedzkiego archeologa, prof. dr. Arnee. Znaczną część kosztów tych prac poniesie Rząd szwedzki, wzamian za co Szwedzkie Narodowe Muzeum w Sztokholmie otrzyma te przedmioty pochodzące z wykopalisk, których duplikaty znajdują się już w posiadaniu Muzeum Miejskiego w Szentes.

Wiadomości bieżące.

GRUDZIĄDZ wtorek 3 lipca 1926 r.

KALENDARZ: Wtorek 3-go sierpnia Lidji.
Środa 4-go Dominika w.
Wschód słońca 4 25 zachód 19 46
Wschód księżyca 24 30 zachód 17 6

*

—** **BIBLJOTEKA I CZYTELNIA T. C. L.** przy ulicy Lipowej otwarte są dla dorosłych codzień od godz. 6 do 8 wieczór prócz niedzielę i świąt, a dla dzieci tylko w każdą środę od 5 do 6 popołudniu.

—** **KINO ORZEŁ.** Od poniedziałku wyświetla 2 szlagiery i to: „Ja kocham Cię", dramat sensacyjno-salonowy w 8. aktach z Lianą Haid i Alfonsem Fryland, oraz „Uwięziony Pilot" z Tom Mixem. — Razem 18 aktów.

—** **KINO „APOLLO"** demonstruje od poniedziałku wielkie dzieło monumentalne „Królewski Lowelas", z gwiazdami ekranu Adolfem Menjon i Ricardo Corter, oraz wesołą 2-aktową farsę „„Torriadov".

—** **DYŻURY NOCNE APTEK.** Od 31 lipca do 6-go sierpnia apteka pod Łabędziem, Rynek 20, tel. 142.

*

—** **OD WYDAWNICTWA.** Z powodów niezależnych od redakcji (przeszkody natury technicznej) dziś numer „Głosu Pomorskiego" nie mógł wyjść w normalnej objętości i musiał być zredukowany do 6 stron. Wynikła przeszkoda zostanie jednak w ciągn kilku godzin usunięta i jutrzejszy numer „Głosu ukaże się już w większej objętości.

—** **OSOBISTE.** P. Prezydent miasta Włodek powrócił z Helu w dniu dzisiejszym i objął urzędowanie.

—** **Z TOWARZYSTWA CZYTELNI DLA KOBIET** W dniu 2-go sierpnia br. o godzinie 7,30 w sali gimnazjum matematyczno - przyrodniczego odbyło się zebranie Towarzystwa Czytelni dla Kobiet. Zagaiła zebranie prezesowa p. Kruszonowa. Na porządku obrad było sprawozdanie z zebrania Głównego Zarządu Kat. Związku Polek w Poznaniu, dalej referat o Kongresie Eucharystycznym w Ameryce z odczytania dzienników chicagowskich. Deklamacje wykonane z wielk. uczuciem przez p. Kasprównę wypadły doskonale. Uchwalono wniosek o zjeździe Katolickim Związku Polek, który ma się odbyć w r. b. w Grudziądzu.

Następnie dnia 10-go sierpnia br. o godzinie 10,40 **wspólna** wycieczka członkiń do Grupy. O godzinie 9,30 **zebranie zostało zamknięte** przez p. prezesową podziękowaniem **publiczności** która pomimo „ogórkowego" czasu licznie **się stawiła.**

—** **WYCIECZKA POMORSKA NA KRESY WSCHODNIE.** Dziś rano, to jest 3-go sierpnia br. wyruszyła **pod** przewodnictwem ks. prob. Łęgi, prezesa Tow. Krajoznawczego wycieczka składająca się z dwudziestu osób, **na zwiedzenie** Warszawy, Grodna, Troki i Wilno. W **wycieczce bierze** udział kilku księży, nauczycieli i urzędników.

—** **MIŁA ZAPOWIEDŹ.** Z Poznania donoszą, **iż zespół** warszawskiego teatru „Reduty" pod kierownictwem J. **Osterwy przyjeżdża** na szereg występów do Poznania, poczem odbędzie objazd artystyczny po Pomorzu.

—** **KURATORJUM OKREGU SZKOLNEGO POMORSKIEGO ZAWIADAMIA** w **sprawie egzaminów nadzwyczajnych z materjału naukowego** Szkoły powszechnej w Dzienniku Urzędowym Min. W. R. i O. P. z dnia 1 czerwca 1926 r Art. 9, poz. 100 i 103 ogłoszone zostały rozporządzenia Ministra W. R. i O. P. z dnia 31 marca 1926 r. postanawiają:

§ 1. Osoby, które nie uczęszczały do szkoły powszechnej lub jej całkowicie nie ukończyły a przekroczyły już obowiązkowy wiek szkolny i pragną uzyskać świadectwo ukończenia szkoły powszechnej, mogą się poddać egzaminowi nadzwyczajnemu z zakresu materjału naukowego 1, 2, 5 lub 7-klasowej szkoły powszechnej.

Postanowienie powyższe odnosi się również do osób, które posiadają świadectwo ukończenia szkoły powszechnej niżej zorganizowanej a pragną uzyskać świadectwo z ukończenia szkoły powszechnej o wyższym stopniu organizacyjnym.

§ 2. Zezwolenia na składanie tego egzaminu udziela inspektor szkolny. Do podania należy dołączyć: a) metrykę urodzenia, b) świadectwo moralności, c) krótki własnoręczny życiorys, d) ewentualnie ostatnie świadectwo szkolne, e) fotografię.

Jeśli kandydat przekroczył 18 lat życia, winien również w podaniu zaznaczyć, czy pragnie być zwolnionym od składania egzaminu z przedmiotów wyszczególnionych poniżej w par. 6.

§ 4. Egzaminy nadzwyczajne odbywają się w stale oznaczonych okresach czasu, t. j. między 1—15 maja i 1—15 listopada.

§ 6. Kandydaci, którzy przekroczyli 18 rok życia, mogą być zwolnieni przez inspektora szkolnego od zdawania egzaminu z rysunków, robót ręcznych (kobiecych) śpiewu i ćwiczeń cielesnych; w podaniu swem o dopuszczeniu do egzaminu nadzwyczajnego muszą wyraźnie o to prosić.

§ 10. Opłata za egzamin wynosi: 1 i 2-klasowej — 10 złotych, 5-klasowej — 15 złotych: 7-klasowej — 20 zł.

Opłatę wnosić przy zgłoszeniu na ręce inspektora szkolnego.

—** **SZKOŁA POWSZECHNA** 7-klasowa przy ulicy Sienkiewicza zawiadamia, że wpisy na rok szkolny 1926/27 przyjmuje codziennie od godz. 10 — 2-ej popol.

—** **SERDECZNE „BÓG ZAPŁAĆ"** składa Konferencja Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo przy kościele Św. Krzyża, w imieniu dzieci, wszystkim łaskawym ofiarodawcom, którzy darami swymi czy też w jakikolwiek inny sposób przyczynili się i dopomogli do przeprowadzenia trudnej akcji przyodziania dzieci, które w ogólnej liczbie 400 przy-

stąpiły do Komunji św. na Chełmińskiem Przedmieściu w dniu 11 i 18 lipca br. Ubraliśmy 85 najbiedniejszych dzieci, pomiędzy które rozdaliśmy 33 ubrań, 16 sukienek 24 par obuwia, 61 sztuk bielizny, 18 par. pończoch, 10 kołnierzyków, 10 świec, 9 książeczek, 12 różańców oraz 130 złotych w gotówce.

—** **DOCHÓD Z ZABAWY** urządzonej staraniem funkcjonarjuszów i pol. pań w „Tivoli" na cele oświatowe wynosi 1000 złotych.

—** **UNIEWAŻNIENIE.** Niniejszem unieważniamy legitymacje wystawione przez Zarząd Związku Podoficerów Rezerwy Z. Z. Rzeczypospolitej Polskiej w Poznaniu następujących członków wykreślonych z Koła Podoficerów Rezerwy w Grudziądzu:

1.	Franciszek Aleksandrowicz,	nr.	legitymacji	551
2.	Augustyn Freyberg	„	„	528
3.	Franciszek Zalewski	„	„	504
4.	Józef Sobczyński	„	„	2712
5.	Władysław Wolnikowski	„	„	2374
6.	Aleksander Wiśniewski	„	„	547
7.	Józef Dobroliński	„	„	558
8.	Bolesław Hensler	„	„	2232
9.	Anastazy Ochendal	„	„	579
10.	Franciszek Lewandowski	„	„	522
11.	Konrad Mróz	„	„	2674
12.	Jan Betker	„	„	2676
13.	Leon Matuszewski	„	„	1429
14.	Jan Wyrosławski	„	„	3267
15.	Franciszek Rocławski	„	„	2343
16.	Antoni Jankus	„	„	539
17.	Franciszek Szmid	„	„	265
18.	Władysław Kromka	„	„	503

Wszystkie czasopisma uprasza się o łaskawy przedruk powyższego.

Za Zarząd

Koła Podoficerów Rezerwy w Grudziądzu.

(—) **St. Frąckowiak,** prezes. (—) **Al. Tysler,** sekretarz.

—** **KONKURS TOWARZYSTWA HIGJENICZNEGO.** Zarząd Główny Tow. Higjenicznego Warszawski ogłasza konkurs na następujące prace: 1. Główne zasady życia higienicznego, zredagowane w postaci tablicy do wieszania w miejscach zebrań ludowych, urzędach itp. Nagroda 200 zł. 2. Podręcznik higjeny dla ludu wiejskiego; rozmiar około 80 do 100 stron formatu małej ósemki. Nagroda 500 zł.

3. Projekt omu mieszkalnego 2 rodzinnego. Wymagane są nast. rys.: a) Szkic rozplanowania przyziemia (ew. piętra i poddasza) podziałka 1 : 100; b) przekrój poprzeczny (podziałka 1 : 100); c) szkice elewacji od strony ulicy i podwórza (podz. 1 : 100). Wszystkie powyższe rysunki winny być wykonane tak, aby można było dokładnie zorjentować się w konstrukcji budynku.

Za najlepsze projekty domn wyznaczone i wypłacone będą dwie nagrody: a) **pięćset złotych i b) trzysta złotych.** — Prace winny być złożone w kopercie, w której będzie zapieczętowana koperta z nazwiskiem autora. Każda koperta otrzymuje przy złożeniu Nr. porządkowy, który wystawiony będzie na pokwitowaniu odbioru i na kopercie. Numer ten będzie znakiem (godłem konkursowem). Prace konkursowe złożyć należy w kancelarji Warsz. Tow. Higjenicznego (ul. Karowa 31) w terminie do dnia 15 listopada 1926 r.

Sąd konkursowy stanowi dla tablicy oraz Podręcznika Higjeny dla ludu wiejskiego: dr. J. Bączkiewicz, dr. St. Kopczyński, F. Karszo - Siedlewska, z red. gazety świątecznej St. Prószyński, drowa Rądzina. Dla projektu domu mieszkalnego pp. architekci: St. Grochowicz, J. Lisiecki, St. Szyller, Z. Woycicki oraz inż. Słomiński.

—** **TAJEMNICZE ZNIKNIĘCIE 16-LETNIEJ DZIEWCZYNKI W GRUDZIĄDZU.** Weronika Wilczewska, lat 16, zamieszkała przy ulicy Wentzkiego w ubiegłą niedzielę udała się w towarzystwie koleżanki w odwiedziny krewnego do Grupy. W powrotnej drodze w porze nocnej zostały napadnięte przez dwóch nieznanych osobników. Koleżance Weroniki Wilczewskiej udało się uciec, a ta ostatnia do dzisiejszego dnia jeszcze nie powróciła. Zachodzą przypuszczenia, że dziewczyna została ofiarą zamordowania przez zwyrodniałego zbrodniarza, lub też uprowadzona przez handlarza żywym towarem. Rysopis zaginionej: 1.65 wysoka, włosy rudawe, obcięte krótko, oczy niebieskie, ubrana w szary płaszcz. Energiczne śledztwo naszej śledczej Ekspozytury trwa. Ktoby mógł coś wiedzieć o zaginionej, niech doniesie — Ekspozytura śledcza pokój nr. 3 w Grudziądzu.

—** **KRONIKA POLICYJNA.** W dniu wczorajszym policja przyaresztowała 8 osób. 5 za pijaństwo. 2 za kradzież i 1 osobę do dyspozycji Starostwa.

Ruch towarzystw.

—(rt) **Nadzwyczajne walne zebranie** członków Rej. Hurt. Tyt. Inw. Spółdz. odbędzie się w czwartek, dnia 5-go sierpnia 1926 r. wieczorem o godzinie 6,50 w lokalu p. Kaubego („Apollo"), które jest nieodwołalne. W razie niestawienia się odpowiedniej ilości członków, odbędzie się zebranie pół godziny później, na którem powzięte uchwały będą prawomocne. (7570) **Członkowie.**

— (rt) **WIELKIE ZEBRANIE** Pomorskiego **Związku Pracowników Umysłowych odbędzie się we wtorek d. 3 sierpnia o godz. 4-tej popoł. w lokalu związkowym przy ul. Groblowej 36/38. Ze względu na bardzo ważne sprawy i to przybycie referenta z Torunia p. Szmidta uprasza się o przybycie wszystkich członków jak i sympatyków. — Zarząd.** 7622

—(rt) **Nastpne plenarne zebranie Związku Podoficerów Rezerwy Z. Z. Rz. P. Koła Grudziądz** odbędzie się w czwartek. dnia 5-go sierpnia 1926 r. o godzinie 7.30 wieczorem w Bazarze przy ulicy Moniuszki. Udział wszystkich członków jest konieczny. Goście sympatycy wprowadzeni przez czołnków są mile widziani. Z powodu wyjazdu prezesa na urlop wypoczynkowy, bedzie sekretarjat przy ul. Fortecznej 14 w sierpniu zamknięty. W ważnych sprawach należy się zwracać do zast. prezesa, kolegi Początka, ul. Rybacka nr. 3. O punktualne przybycie uprasza **Zarząd.**

Z NAD POLSKIEGO MORZA.

WIEŚCI Z GDYNI.

— **Gwałtowna fala.** Z powodu silnej burzy, jaka w sobotę panowała w zatoce Gdańskiej, statek „Paul Beneke" utrzymujący stałą komunikację między Gdańskiem, Gdynią a Helem zmuszony był wrócić z połowy drogi do Gdańska. Gwałtowność fal **zagrażała bowiem bezpieczeństwu podróżnych.**

— **Włamanie.** Nocy dzisiejszej nieznani sprawcy wtargnęli do biura firmy technicznej T. R. I. i usiłowali dostać się do kasy ogniotrwałej. Faktycznych start nie zdołano narazie ustalić.

— **Żółwie tempo robót.** Wśród mieszkańców wybrzeża panuje silna konsternacja z powodu niekontynuowania robót portowych w Gdyni. Ogólnie zwraca uwagę fakt, iż mimo zlikwidowania zatargu z przedsiębiorstwem francuskiem, jeszcze przed czterema tygodniami, dotychczas **nie przyjęto ani jednego robotnika,** mimo iż roboty miały się rozpocząć natychmiast po uregulowaniu spraw spornych z władzami centralnemi w Warszawie. Dotychczas **nie sprowadzono ani jednej dragi,** które rzekomo znajdują się w naprawie w stoczni Schichau w Gdańsku. Ludność tutejsza **domaga się wyświetlenia** tej sprawy i wykorzystania sprzyjających warunków budowy w obecnym letnim sezonie.

— **Polska linia okretowa.** W związku z organizacją pierwszej polskiej Bałtyckiej Linji Okrętowej dla ruchu pasażersko - towarowego z siedzibą w Gdyni, odbyło się tutaj pierwsze zebranie organizacyjne. Zebranie wyłoniło **komitet** ściślejszy, w skład którego wchodzą pp.: burmistrz komisaryczny m. Gdyni p. Krauze, inżynier Zaczyński, radny miejski p. Radtke i kapitan marynarki amerykańskiej p. Aleksander Bieńkowski. Następne posiedzenie w tej sprawie odbędzie się dnia 8-go sierpnia.

WIEŚCI Z HELU.

Pisarz i żeglarz. Do tutejszego portu na Helu zawinął jacht „Viteź" pod dowództwem znanego żeglarza i powieściopisarza **Marjana Zaruskiego.**

Oburzenie na władze. Wskutek powtarzających się tu **wypadków zatonięć** miejscowi **rybacy** z wielkiem oburzeniem wyrażają się **o tutejszych władzach,** które zamiast przedsięwziąć energiczne kroki zapobiegawcze, składają winę za swoją opieszałość na Bogu ducha winnych rybaków, którzy nic wspólnego z ratowaniem tonących nie mają, chociaż obowiązek ten wypełniają tylko dobrowolnie. — Opinja publiczna domaga się, **ustawienia sygnałów** wskazujących pory dozwolone do kąpieli i wystawienia dobrze wyszkolonych posterunków wzdłuż wybrzeża, ponieważ na Helu znajdują się piaszczyste, **lotne głębie,** które zwłaszcza podczas burz stają się szczególnie **zdradzieckie.**

Straszny wypadek śmierci.

Nadział się na sztachety parkanu.

W Wąbrzeźnie zdarzył się straszny wypadek śmierci. Robotnik kolejowy **Fryderyk Brock** w czasie zrywania owoców z drzewa, **spadł z drabiny, nabijając się brzuchem** na ostro zakończone sztachety parkanu.

Pomimo natychmiastowej pomocy, przewieziony do szpitala, zmarł po kilkugodzinnych strasznych męczarniach.

Sensacja jakich mało.

Rudolf Valentino będzie się pojedynkować.

Znany aktor kinematograficzny Rudolf Valentino wyzwał na pojedynek redaktora odpowiedzialnego „Chicago-Trybune" w związku z umieszczonym w tej gazecie artykułem, który Valentino uznał za obrażający go.

Artykuł ten poruszał **niewłaściwy,** według „Chicago Tribune" **zwyczaj mężczyzn amerykańskich pudrowania się.** Valentino przez sekundantów zaproponował redaktorowi Chicago Trybune pojedynek na **boks lub walkę francuską.**

Z Pomorza.

—** **CHEŁMŻA. (Usiłowane samobójstwo mordercy).** Morderca dyrektora cukrowni w Chełmży Jacobsona usiłował wczoraj popełnić samobójstwo w więzieniu przez powieszenie się na ręczniku. Dozorca więzienny spostrzegł na czas wiszącego i zdołał mu przeszkodzić. Zwłoki zamordowanego dyrektora przewiezione będą do Gdańska, skąd zmarły pochodzi.

—** **TORUŃ. (Nowe pismo).** Liczba wychodzących w Toruniu czasopism pomnożyła z dniem 27-go lipca „Gazeta Szoferska", czasopismo poświęcone wyłącznie sprawom samochodowym mające ukazywać się dwa razy miesięcznie.

—** **FIAŁKI,** pow. brodnicki. **(Przeżyła 101 lat).** Laskowska, chałupnica w Fijałkach dożyła 101 lat. Staruszka trzyma się jeszcze krzepko.

—** **STAROGARD. (Jeszcze jeden kąkol).** „Gazeta Starogardzka" informuje, że Starogard odwiedzili marjawici, którzy przyjechali 4-ma samochodami ze swej głównej parafji w Płocku. O godzinie 1-szej popoł. opuścili miasto, udając się prosto na Hel, gdzie posiadają własną siedzibę. Pobyt w Starogardzie wykorzystali oni dla celów religijno - propagandowych.

—** **CZERSK. (Słuszne zarządzenie).** Ażeby zapobiec wypadkom, policja zabroniła przewozu nietartego drzewa w dni targowe i jarmarczne i to ul. Król. Jadwigi, Kościuszki i Starogardzką.

(Uruchomienie tartaku). Właściciel tartaku p. Kiełbratowski z Łęga wydzierżawił tartak pp. inżynierom Lotta i Pietruszki. W najbliższym czasie rozpoczyna tarcie drzewa.

(Powiększenie fabryki). Pomorska fabryka ram, której właścicielami są pp. Leśniewski i Grabański przenosi się do p. Klina na Łubiance. Fabryka ta rozwija sie tak pomyślnie, że dotychczasowe ubikacje trzeba było zmienić na obszerniejsze.

—** **CHOJNICE. (Prośba Jagody).** Skazany na śmierć przez powieszenie przez tutejszy sąd okręgowy za zamordowanie swojego kolegi posterunkowy policji państwowej Jagoda wniósł prośbę o ułaskawienie do Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej. Pogłoski o próbach samobójstwa skazanego okazały się mylne.

—** **SKARSZEWY. Ks. wikary Lange,** który ustanowiony jest wikarem przy tutejszym kościele objął wczoraj i i rozpoczął z dniem dzisiejszym swą pracę duszpasterską.

Z całej Polski

—* **SZCZAWNICA** (Małopolska). Dokonano tu odkrycia silnych źródeł siarczanych. Wynik naukowej analizy stwierdza, że źródła są wprost wyjątkowej czystości i skuteczności leczniczej. Produkcja ich wynosi do 50 l. na minutę. Teren, na którym znajdują się nowoodkryte źródła, należy do gminy, która już prowadzi rokowania z przedsiębiorstwem o umowę eksploatacyjną.

—* **NOWY TARG. (Górale nie dają się brać na kawał).** Do Nowego Targu przybyła na 5 autach sekta Marjawitów z Płocka do Pienin. Wygląd wzbudził wielkie zaciekawienie u miejscowych górali. Białe habity Marjawitów i Marjawitek imponowały zgromadzonym na jarmarku kumoszkom, które jednak mimo całego podziwu nie przyjęły ofiarowanych im agitacyjnych jednodniówek „Zakonu" tłómacząc, że to „taka weredna wiara".

(Powódź). Na skutek ulewnego deszczu woda w Czarnym Dunajcu podniosła się o 75 ctm. ponad poziom normalny. Okoliczne łąki i pola w pobliżu Nowego Targu zostały całkowicie **zalane.**

Rozmaitości.

× **Proces o kawałek ucha.** Brytyjski sąd sprawiedliwości rozpatrywał skargę pewnej dziewczyny z Midlands, której fryzjerka podczas obcinania włosów ucięła jednocześnie kawałek ucha. Sąd skazał fryzjerkę na 25 szylingów grzywny.

× **800 000 dolarów z licytacji bibljoteki.** W Nowym Jorku sprzedana została drogą licytacji tak zwana Bibljoteka Clawsen, składająca się z 926 dzieł przeważnie z czasów Stuartów i królowej Elżbiety. Ze sprzedaży tych jedynych w swoim rodzaju egzemplarzy osiągnięto rekordową sumę 800 000 dolarów.

× **Z chłopca na posyłki.** W tych dniach najbogatszy człowiek na świecie, twórca trustów i „król naftowy" John E. Rockefeller starszy, obchodził w swej rezydencji Tarytown pod Nowym Jorkiem 87-mą rocznicę urodzin. Po bankiecie Rockefeller zagrał na terenie urządzonym w tym celu na łąkach Tarrytown partję golfa z publicystą amerykańskim Inglisem. Król naftowy będzie obchodził jeszcze jedną rocznicę. Mianowicie 26 września upływa 70 lat, gdy założyciel trustu naftowego „Standard Oil Company" rozpoczął karjerę życiową w pewnym domu komisowym jako chłopiec do posyłek i pobierał pięć centów za godzinę.

× **W starym piecu djabeł pali.** W Buenos Aires (Argentyna) policją aresztowała 95 letniego lowelasa pod zarzutem notorycznego zaczepiania młodych dziewcząt i czynienia im romantycznych propozycji.

× **I w Turcji niemądrych nie sieją.** Piętnastu Turków przybyło do Paryża celem nauczenia się nowoczesnych tańców dla dalszego nauczania w Turcji swych ziomków. Podobno stanowisko tancmistrza jest niezwykle popłatne.

× **Wolał stryczek.** W Sjamie jeden zbrodniarz powiesił się na wieść o tem, że skazany został na ożenienie się. W Sjamie panuje bowiem zwyczaj, że władca kraju opiekuje się z urzędu dziewczętami, które przekroczywszy pewien wiek nie wyszły zamąż. Każdy przestępca, oprócz kary więzienia zmuszony jest żenić się z jedna z tych pupilek. O ile przestępstwo było małe, przestępca sam wybiera sobie żonę, w przeciwnym zaś razie przydziela mu się małżonkę.

× **Powodem śmierci — kiepski żart.** Paweł Betamn, robotnik w New Yorku, cieszył się dobra opinją. Jednak wśród mnóstwa zalet, miał on jedna wadę: oto lubił czasem ponad miarę pociągnąć za butelki.

Gdy po pijatyce, razu pewnego zbudził się — przetarł oczy zdziwiony rozejrzał się dookoła i krzyknął:

— Gdzie ja jestem?

— W kryminale, odpowiadali mu chórem inni więźniowie.

Betman począł płakać, co rozweseliło innych więźniów, stałych bywalców zakładu.

— Za co mnie zamknięto?

— Za morderstwo, odpowiedział jakiś żartownik.

Zrozpaczony Betman, gdy współwięźniowie zasnęli, powiesił się w przekonaniu, że po pijanemu dopuścił się zbrodni, tymczasem policja ulokowała go w więzieniu aby się przespał po pijatyce pozatem innych oskarżeń przeciwniemu nie było.

DRUKARNIA POMORSKA TOW. AKC. GRUDZIĄDZ.
Naczelny redaktor: **Stefan Machalewski.**
Odpowiedzialny redaktor: **Izydor Śreżdzki.**

Zawiadomienie!

Szanownej Publiczności miasta Grudziądza i okolicy podaję niniejszem do łaskawej wiadomości, że z dniem 31 lipca br. otworzyłem w moim składzie żelaza i artykułów kuchennych, przy ulicy Wybickiego nr. 7, **specjalny oddział**

szkła · fajansu i porcelany

Wobec nawiązanych **bardzo korzystnych** stosunków handlowych z najpoważniejszemi fabrykami, jestem w możności, **sprzedawać powyższe artykuły jakości jaknajlepszej po cenach najprzystępniejszych!**

Spodziewając się, iż Szan. Publiczność skorzysta z tak dogodnego i taniego źródła, polecam się łaskawej pamięci i kreślę z poważaniem

HIPOLIT KOTLIŃSKI · Grudziądz · **ul. Mickiewicza 24, tel. 3** **ul. Wybickiego 7, tel. 8**

Skład żelaza i sprzętów kuchennych — Artykuły budowlane i rolnicze — Węgiel opałowy i kowalski

---

Dnia 1 sierpnia br. zmarła po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzona Sakramentami św. moja kochana żona nasza najdroższa matka, teściowa, babka, bratowa i szwagierka ś. p.

Klara Kawska
z domu Sławek.

o czem donosi w smutku pogrąż. **Rodzina.**

Nowawieś, dnia 3 sierpnia 1926 r.

Eksporta zwłok odbedzie się w środę, o godz. 8 z domu żałoby Nowawieś, na ementarz w parku miejskim. 8178

Obwieszczenia urzędowe władz miejskich.
Według prawa prasowego odpowiada za dział niniejszy
nadsekretarz miejski
Dominik Baszkowski w Grudziądzu.

Zarządzenie weterynaryjno-policyjne dotyczące wścieklizny.

Na podstawie §§ 114 i nast. ustawy o chorobach zaraźliwych u zwierząt z dnia 26. VI. 1909 r. (Dz. Ust. rzeszy niem. str. 519), zarządzam celem stłumienia wścieklizny co następuje:

1. Wszystkie psy w obwodzie miasta Grudziądza nie wyłączając psów pasterskich i myśliwskich, należy trzymać na uwięzi. W czasie strzeżenia bydła na pastwisku i podczas polowania psy pasterskie i myśliwskie mogą być bez smyczy i kagańca.
2. Psy można wywozić za zezwoleniem Miejskiego Urzędu Policyjnego, który zawiadomi dany urząd policyjny miejsca przeznaczenia, i po zbadaniu psa przez lekarza weterynaryjnego.
3. Trzymanie na uwięzi równa się puszczeniu na wolność psa zaopatrzonego w kaganiec i prowadzonego na smyczy.
4. Psy napotkane na wolności bez kagańca i smyczy będą ubite.

Niniejsze zarządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia i obowiązuje aż od odwołania.

Przekroczenia niniejszego zarządzenia podlegają karze więzienia do 2 lat, lub grzywnie do 3000 zł. w myśl §§ 74—77 ustawy o chorobach zakaźnych u zwierząt z dnia 26. czerwca 1909 r. (Dz. Ust. rzeszy niem. 1909 r. str. 519) i art. 1 ustawy z dnia 18. marca 1921 r. w przedmiocie zmiany przepisów o wymiarze grzywien, nawiązek i wynagrodzeń w o. dz. pr. (Dz. Ust. R. P. 1921 r. str. 396). (7635

Grudziądz, dnia 3 sierpnia 1926 r.

Prezydent miasta
(—) Włodek.

Przetarg przymusowy.

W czwartek, dnia 5 bm., o godzinie 5-tej popoł., sprzedawać będę **w Grudziądzu przy Placu 23 Stycznia 1**, na podwórzu **p. Szydzika** w drodze publicznej licytacji następujące przedmioty: należące się do p. Rudowskiego, 7633

maszynę do pisania, biurko, meble koszykowe itp.

Wódkowski, kom. sąd.

OGŁOSZENIE.

W dniu **11 sierpnia br.**, o godzinie 10 przed południem. w tutejszej **Ekspedycji towarowej** odbędzie się publiczna licytacja

6 skrzyń maszyn
wagi 538 kg

należących do przesyłki Warszawa—Gdańsk—Grudziądz nr. 6413 z dnia 9 czerwca br. niewykupionych dotychczas przez Pomorską Fabrykę Korków **Z. Bobrowski**. 7631

Ekspedycja towarowa Grudziądz P. K. P.

OGŁOSZENIE.

Podajemy niniejszem do wiadomości, że komisja lustracyjna Okręgowego Związku Kas Chorych w Poznaniu, przeprowadziła w czasie od 7—9 czerwca br. dokładną lustrację tut. Kasy i Kliniki i stwierdziła, że wszystkie czynności w Kasie tudzież w Klinice wykonywane były zgodnie z istniejącymi przep sami i w interesie członków oraz Kasy. 7632

Grudziądz, dnia 31 lipca 1926 r.

Zarząd Kasy Chorych miasta Grudziądza.

Skradziono nam 7621

maszynę do pisania

„Torpedo nr. 38662". — Ostrzegamy przed kupnem. „TRI", Gdynia.

Losy do V. klasy Polskiej Państw. Loterji Klas.

8165 do nabycia.

Ostatni termin odnawiania losów do V. klasy 6-go sierpnia 1926 r.

Co drugi los wygrywa. Główne wygrane: 400.000 zł, 250.000 zł, 150.000 zł Ciągnienie 11-go sierpnia — 13 września. — Cena losu dla nowonabywców 1/4 50,— złotych.

Kolektura Loterji Państwowej
Grudziądz - ulica Stara nr. 11
Biuro otwarte od godziny 9—12 i 3—6

Kupnię Pożyczkę Konwersyjną i Kolejową

OTTO KAHRAU
FABRYKA MEBLI
Grudziądz, Sienkiewicza 16

poleca po cenach b. przystępnych
POKOJE JADALNE, MĘSKIE, SYPIALKI, MEBLE POJEDYŃCZO

7215

Nerwowi, neurastenicy

cierpiący na dorażliwość, słabość woli, brak energji, melancholję, przesyt życia, bezsenność, ból głowy, wrażliwość nerwów, śledziennicę, nerwowe zaburzenia serca i żołądka, otrzymują bezpłatnie broszurę D-ra Weisego **„Cierpienia nerwów"** u Dr. Gebharda & Co., Gdańsk, oddział 40 7538

BANK LUDOWY

Tel. 421. Sp. z odpowiedzialn. nieogr. Założony w roku 1890 Tel. 421

GRUDZIĄDZ, ul. Józ. Wybickiego 21.

Załatwia interesa bankowe, Przyjmuje wkładki na oszczędn. i oprocentowuje wedł. umowy

Zakupuje i sprzedaje waluty zagraniczne, złote, srebrne i papierowe.

Udziela pożyczek: na weksle — na podkład złota i srebra i w rachunku bieżącym

7507

Stemple-Druki
gum.-kauczukowe
Wł. Kulerski
Grudziądz, Pańska 1
Księgarnia
Materjały piśmienne

Krawcowa przyjmuje wszelką garder. damską i bieliznę w domu i poza domem. Mickiewicza 8 w podw.

Ogłaszajcie w Głosie Pomorskim

Szmaty przeprane do czyszczenia maszyn **kupuje** w mniejszych i większych ilościach **Drukarnia Pomorska**

Sprzedaże

Rower mało używany do sprzedania **Hofman**, ulica Radzyńska 25, II ptr.

Prasa do wytłaczania win owocowych i **magiel** 3-wałkowa okaz. niedrogo do sprzed. Zalewski, Groblowa 57

Kompl. **sypialnia** na dąb mal. i **urządzenie** kuchen. do sprzed. stolarnia, Mickiewicza 19

Dębowy bufet, kredens i 6 krzeseł do sprzedania Kwiatowa 28, II

Motocykl „Indjan" z przyczepką w dobrym stanie sprzeda **„Nasz Sklep"** ul. Sienkiewicza 8

Kupna

Dobry i szlachetny **owoc** oraz **dziczyznę drób** i duże **raki** kupuje i prosi o złożenie oferty 8186

J. Aschenhof
Grudziądz, Kościelna 8

Posady

Książkowy-bilansista z praktyką, obezn. z książk. pojed. i podw., poszukuje posady za skromn. wynagr. Zgł do Głosu P. nr. 8177pm

Poszukuję jakiejkolwiek pracy biur. od zaraz. Zgł. do Głosu Pom. nr. 8150pm

UCZEŃ może się zaraz zgłosić St. Sadłowski mistrz piekarski, Mickiewicza 6.

Gospodyni wdowa, poszukuje posady. J. Ułatowska, ulica Trynkowa 17/18

Dochodząca na pół dnia może się zgłosić Wagnerowa, Wybickiego 31, II

Mieszkania

3 pok. mieszkanie z kuchnią, wykwintne, do odnajęcia. Adres wsk. Głos P. nr. 8175pm

Zamienię

4 pokojowe mieszkanie na 3 lub 2 pokoje. Of. do Głosu P. nr. 8176pm

Pokój umebl. natych. do wynajęcia. Na życzenie z osob. kuchnią ulica Długa 10, I piętro

Przyjmę ucznia szkol. na stancję. Dozór w pracach szkoln. zapewniam, się, na życz. lekcje muz. **Breyerowa, Forteczna 14, parl**

RESTAURACJA I KAWIARNIA
STRZEMIĘCIN

W środę, dnia 4 sierpnia, od godz. 5 popoł.

koncert i dancing

Na które uprzejmie zaprasza **Gospodarz.**

Kino Orzeł

Początek o godzinie 6·15 i 8·15 wieczorem

7623 **Dwa szlagiery!**

Ja kocham cię

Dramat sensacyjno-salonowy w 8 akt. W roli głównej: **Liana Haid i Alfons Fryland**

Uwięziony pilot

Dramat sensacyjny z ulubieńc. publiczności **TOM MIX'EM**

oraz 2 wesołe komedje! Razem 18 aktów!

Eleganckie suknie damskie

jedwabne, aksamitne, wełniane, ryps, popelina po niskich cenach, suknie już od **15** zł począwszy oraz bluski, swetry, płaszcze, kapelusze już od **8** zł.

Salon mód - Z. Lubomska - Grudziądz - Rynek 21

Pierwszorzędna Wytwórnia Win Zachodniej Polski poszukuje
DZIELNEGO FACHOWCA
PODRÓŻUJĄCEGO

z odpowiednią gwarancją na Pomorze lub **zastępców** w poszczególnych powiatach. Fachowcy mają pierwszeństwo. Zgłoszenia z dotychczasowej działalności oraz podaniem referencji skierować do Głosu Pom. nr. 8161pm.

Tow. Akc.

Drukarnia Pomorska

Grudziądz ◆ ulica Groblowa nr. 27/29

poleca się do wykonywania wszelkich robót w zakres drukarstwa wchodzących

Masowe nakłady ◆ 4 maszyny rotacyjne

Precyzyjne wykonanie!!! — Ceny konkurencyjne!!!

Solidna obsługa!!!